

CZTERY RODZAJE ODSTĘPCÓW

Biblia mówi, że jednym ze znaków czasów końca będzie wielkie odstępstwo od wiary (2Tes 2:3).

Dlatego odstępstwo jest dzisiaj powszechne we wszystkich kościołach. W trzech przypowieściach, zawartych w Ew. Łukasza 15, Jezus mówił o czterech rodzajach odstępców, nakreślonych tam przez:

1. Zgubioną owcę
2. Zgubioną monetę
3. Zgubionego młodszego syna
4. Zgubionego starszego syna

Zgubiona owca - brak wspólnoty

Zgubiona owca jest obrazem nowo narodzonego wierzącego, który zbłądził i zszedł na manowce, ponieważ brakowało mu zdrowej wspólnoty. Być może był w miejscu, w którym nie było zdrowego zboru. Albo nie mając wystarczająco silnej więzi z Panem, został pociągnięty w dół przez swoje stare środowisko. Mogło być i tak, że zbłądził ponieważ niewystarczająco cenił sobie wspólnotę z wierzącymi i gdyby pozostał wśród nich, to byłby bezpieczny. Mógł też zbłądzić, w wyniku zbytnej pewności siebie. Mogło być jeszcze wiele innych powodów zbłądzenia. Możliwe, że pokusą dla niego okazały się atrakcje świata, albo mogła go zniechęcić presja innych ludzi. Może został oszukany przez podstępnych ludzi lub demony, albo mógł być lekkomyślny w chodzeniu za Panem, w wyniku czego z czasem odpadł.

Pan mówi w pewnej przypowieści, że w Jego stadzie są *"sprawiedliwi, którzy nie potrzebują opamiętania"* (Łk 15:7). Oni nie potrzebują opamiętania, ponieważ cały czas osądzają sami siebie i starają się mieć czyste sumienie wobec Boga i ludzi. Oni natychmiast wyznają nawet najmniejsze grzeszne myśli i postawy względem Boga, i równie szybko wyznają nawet najmniejsze grzeszne słowa i działania względem innych ludzi. Tak więc, są to ci, którzy każdego dnia żyją jak ci, którzy nie potrzebują opamiętania - ponieważ stale pokutują. Zagubiona owca odpada zazwyczaj tego powodu, że nie wykazuje takiej postawy.

Zgubiona srebrna moneta - nieostrożny kościół

Monetę można zgubić z bardzo różnych powodów. W tym przypadku została ona zgubiona z powodu zaniedbań kobiety, która jest tutaj obrazem kościoła i, która nie pilnowała swoich monet. Ta moneta była srebrna, a srebro wykorzystywano wtedy do wykupu pierworodnych synów Izraela (4Moj 18:16). Więc srebrna moneta mówi o odkupieniu zbawionego dziecka Bożego, które się pogubiło. Ten wierzący odpadł głównie z powodu zaniechań jego zboru, ponieważ ten zbor był prawdopodobnie martwym kościołem, w którym nie nauczano zgodnie ze Słowem Bożym, czyli nie dbano tam o jego duszę. Kain zapytał Pana: *"czy ja jestem stróżem mojego brata"*. Tak, on był stróżem swojego brata, ponieważ w zborze każdy ma obowiązek, aby strzec swoich braci i siostry od upadku. Więc nie jest to przypowieść skierowana tylko do odstępców, ale także do pozostałych członków zboru, którzy przez nieostrożność mogli również zgubić tę monetę.

Zgubiony młodszy syn - niezależność i bunt

Młodszy syn reprezentuje kolejny typ odstępcy, który jest niecierpliwy i dlatego rozpoczyna coś na własną rękę, przed wyznaczonym do tego czasem. On szukał swego i kochał pieniądze, dlatego zbuntował się przeciwko ojcu i opuścił swój dom.

Jest to obraz osoby wierzącej, która chce otrzymać od Boga i swoich braci, wszystko co tylko jest możliwe. Ale po tym, jak już wszystko otrzymał, opuszcza ich. Dzisiaj wielu kaznodziejów współpracuje ze swoimi przełożonymi tylko po to, aby kiedyś przejąć ich służbę i stać się popularnym. A gdy już to osiągną, to dążą do uniezależnienia od tej osoby. Młodszy syn jest też obrazem wierzącego, który nie chce podlegać zwierzchnictwu, które wyznaczył mu Bóg. Celem Boga podczas dyscyplinowania swoich dzieci jest łamanie ich woli, aby któregoś dnia, mógł mieć pełne duchowe zwierzchnictwo nad nimi. Ale wielu wierzących, tak samo jak młodszy syn, udaremnia Boże zamiary względem siebie i kończy przy *"świńskim korycie"*! Niektórzy z nich, dopiero wtedy się opamiętują i wracają, w skrusze i pokucie, do domu Ojca.

Zgubiony starszy syn - rywalizacja i duma

Starszy syn jest tutaj obrazem osoby wierzącej, która pozornie nie wygląda na odstępcę, ale w rzeczywistości jest dumna i zapatrzona w siebie. To osoba, która cały czas porównuje się z innymi i uważa, że tak samo w życiu, jak i w służbie, jest lepsza od innych. Taka osoba jest dumna z siebie, bo myśli, że wszystko osiągnęła sama, zamiast pokornie uznać te błogosławieństwa jako niezасłużoną Bożą łaskę. Dlatego Bóg się sprzeciwia takim ludziom, a szatan jest w stanie w szybkim czasie doprowadzić ich do upadku.

Pierwsi trzej odstępcy, których opisano w tych przypowieściach, wracają w końcu do domu. Ale inaczej jest w przypadku starszego syna, którego widzimy poza domem również na samym końcu tej opowieści. Tak więc Pan go wskazuje, jako najgorszy typ odstępcy z nich wszystkich.

www.chlebnieba.pl

Właściwa postawa względem zgubionych owiec

Dobry Pasterz szedł za zgubioną owcą tak długo, aż jej nie znalazł. Dlatego osoby którzy są pasterzami, też muszą mieć taką postawę. Musimy szukać tych którzy odstępują od Kościoła, przez nasze niedbalstwo, szatańskie oszustwa i ich własne pożądlivości. To musi być pragnieniem każdego pasterza, jeżeli chce być *"pasterzem według serca Bożego"* (Jer 3:15). Musimy odszukać wiele takich owiec, które błądzą wokół nas.

Wielu ludzi chętnie krytykuje zagubione owce mówiąc, że nie powinny były żyć na własną rękę, słuchać fałszywych nauczycieli itp. Jednak tymi, których najbardziej szuka Bóg, są pasterze według Jego serca, którzy pójdą po zagubione owce i przyprowadzą je z powrotem do owczarni.

Właściwa postawa wobec zgubionych monet

Kobieta, która zgubiła srebrną monetę, gorliwie starała się ją odnaleźć. Zrobiła więc dwie rzeczy: zapaliła lampę i tak długo wymiatała swój dom, aż ją znalazła. Są to dwie rzeczy, które musi zrobić każdy kościół. Po pierwsze, musi zapalić lampę życia, czyli prawdę Bożego Słowa, która jest jedyną prawdziwą światłością (J 1:04), której Kościół musi się trzymać i podkreślać w każdym czasie. Po drugie, w Kościele jest dużo śmieci, grzechu i ludzkich tradycji, które muszą zostać całkowicie wymiecione. Tylko wtedy będziemy mogli znaleźć zaginione monety.

Właściwa postawa względem zgubionych młodszych synów

Ojciec syna marnotrawnego nigdy go nie szukał, gdy ten zaginął i pozwolił mu żąć konsekwencje swojego buntu. Gdy doszedł on do właściwych wniosków, to sam wrócił do domu o własnych siłach. Nie niesiono go na rękach, jak się nosi zgubione owce. On sam wrócił, gdy został zupełnie opuszczony i zmęczył się samym sobą. Boża miłość w stosunku do takich odstępców nie polega na ciągłym chodzeniu za nimi, ale pozwoleniu im zebrania tego, co zasiali.

Wielu wierzącym brakuje mądrości i chcą przynieść zbuntowanych synów do Kościoła na rękach, przez co tylko im szkodzą i nie robią dla nich niczego dobrego. Ponieważ brak im rozeznania, to pocieszają tych, którzy powinni być skarceni a karcą tych, którzy powinni być pocieszeni. Bieganie za buntownikami gwarantuje tylko to, że nigdy nie wrócą do Boga. Takie działania nie są wyrazem współczucia, lecz aktami głupoty. A głupie działania sprawią tylko to, że zgubieni synowie pozostaną w odległym kraju znacznie dłużej niż powinni, a w niektórych przypadkach nawet na zawsze.

Kiedy powrócił syn marnotrawny, wtedy jego ojciec posadził go po swojej prawicy. Nie przyjął go na okres próbny i nie kazał mieszkać w kwaterach dla służby, ponieważ on wrócił z własnej woli, w pełnej skrusze oraz pokucie, i nikt go do tego nie namawiał. Gdy zbuntowani synowie wracają do Kościoła w prawdziwej skrusze i w pokucie, to nasze serca powinny być otwarte, aby ich powitać. W tym miejscu można dostrzec różnice pomiędzy postawą tych, którzy są podobni do Boga i faryzeuszy. Odbudowywanie zaufania do syna marnotrawnego, który kiedyś był zbuntowany, zajmie zapewne trochę czasu, ale gdy taka osoba przychodzi w pokucie, to musi być przyjęta bezwarunkowo, ciepło i serdecznie, nawet jeśli nie było jej wiele lat.

Właściwa postawa względem zgubionych starszych synów

W przypadku starszego syna, ojciec wychodził z domu i tłumaczył mu kilkakrotnie, ale starszy syn nie chciał ulec. Jezus, w tym momencie pozostawia ta historię otwartą, pozostawiając jej dalszy ciąg naszej wyobraźni. Dlatego są dwie możliwości: albo uległ on argumentacji ojca i dumnie wrócił do domu z uniesioną głową. Albo odrzucił argumentację ojca i poszedł w ciemność. Niezależnie od tego, którą drogę wybrał, stracił w swoim domu honorowe miejsce, ponieważ zostało ono oddane jego młodszemu bratu, któremu ojciec dał też swój pierścień i miejsce po swojej prawicy.

Pomiędzy *synami marnotrawnymi*, a ich *starszymi braćmi*, jest wielka różnica. Marnotrawni synowie zostają sami przekonani o swoich grzechach, po czym głęboko z nich pokutują i nie szukają zaszczytnych miejsc w zborach. Im wystarczy, że będą do końca życia niewolnikami, bo są naprawdę złamani. Jednak ze *starszymi synami* trzeba wielokrotnie rozmawiać, nim zostaną przekonani. A gdy zostaną już przekonani, to nawet wtedy starają się walczyć o honorowe miejsca w zborze, aby być jak królowie, a nie jak niewolnicy.

Król Saul wiedział, że zgrzeszył, lecz chciał swój grzech wyznać tylko Samuelowi. Powiedział mu wtedy: *"Ok, Zgrzeszyłem! Ale teraz uczcij mnie przed starszymi mego ludu i przed całym Izraelem"* (1Sam 15:30). Dawid zgrzeszył znacznie poważniej niż Saul ale pisząc psalm 51, publicznie przyznał się do winy. Natomiast Jezus mówił faryzeuszom, że ich największym grzechem jest to, że starają się usprawiedliwiać przed ludźmi (Łk 16:15). Bóg nienawidzi tego grzechu bardziej niż jakiegokolwiek innego. Nikła nadzieja jest dla odstępcy, który stara się usprawiedliwiać swoje postępowanie przed innymi ludźmi. Słowo Boże adresowane do grzeszników zawsze brzmiało tak samo: *"uznaj tylko swoją winę"* (Jer 3:13).

Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha.

Zac Poonen

Źródło: www.cfcindia.com/article/four-types-of-backsliders

tł. www.chlebznieba.pl